

Amerikanin publicznie o rosyjskie obywatelstwo

3 listopada 2024

Mężczyzna przedstawiający się jako Daniel Martindale miał pojechać na Ukrainę z Polski w 2022 roku i przez ostatnie dwa lata pracować na rzecz Rosji w roli szpiega. Obecnie przedstawiono go na konferencji prasowej zorganizowanej w Moskwie.

Przedstawił się jako Daniel Martindale i okazał mocno wytarty amerykański paszport oraz akt urodzenia. Twierdził, że przybył na Ukrainę z sąsiedniej Polski już 11 lutego 2022 r., czyli dwa tygodnie przed inwazją, a następnie robił wszystko, „aby w ciągu ostatnich dwóch lat ratować życie rosyjskich żołnierzy i zapewnić Rosjanom sukcesy na Ukrainie”.

„Chcę to robić nadal” – dodał i oznajmił, że znalazł się w Moskwie z własnej woli, oraz że ubiega się o obywatelstwo rosyjskie, bo zawsze wierzył w zwycięstwo Rosji. Twierdził, że działał na Ukrainie jako „wolontariusz”, „działacz humanitarny” i „dziennikarz”.

Agencja Reuters poinformowała, że został niedawno ewakuowany ze wschodu kraju przez rosyjskie siły specjalne po tym, jak pomagał Kremlowi w namierzeniu ukraińskich żołnierzy. Do chwili obecnej, ambasada amerykańska w Moskwie nie zareagowała.

Z kolei, według rosyjskiej agencji informacyjnej RIA, która powołuje się na anonimowe źródło w rosyjskich służbach wywiadowczych, Daniel Martindale przez dwa lata dostarczał Moskwie informacje na temat lokalizacji ukraińskiej

infrastruktury oraz współrzędne GPS, które umożliwiały Rosjanom przeprowadzanie ataków. On sam podczas konferencji prasowej wyjaśnił, że do nawiązania kontaktu z siłami rosyjskimi używał aplikacji Telegram. Podobno, Rosjanie dostarczyli mu nawet telefon za pomocą drona, co podała gazeta „Izwestia”.

Martindale twierdzi, że działał w obwodzie donieckim we wschodniej Ukrainie i odegrał kluczową rolę w szczególności w planowaniu ataku na wieś Bohojawlenka. Rosyjska prasa podaje, że 24 października został eksfiltrowany z tego obszaru w kierunku Doniecka przez rosyjskie siły bezpieczeństwa.

Szpieg jest postacią dość tajemniczą. Rosyjska agencja informacyjna TASS podaje, że studiował na Dalekowschodnim Uniwersytecie Federalnym i w lipcu 2019 r. uzyskał certyfikat językowy Państwowego Instytutu Języka Rosyjskiego. Następnie udał się do Polski w okolice Krakowa. Nie wiadomo, czym się tu zajmował. Z Polski wyjechał do obwodu charkowskiego, gdzie miał brać udział w zawodach sportowych.

Jego historia trochę przypomina rosyjskiego szpiega, Hiszpana Gonzalesa-Rubcowa zatrzymanego w Polsce, który także uwiarygadniał się przez pobyt w naszym kraju. Niektórzy zwracają uwagę, że konferencja szpiega zbiega się z wyborami w USA i ma przy okazji pokazać, że wielu Amerykanów nie zgadza się z polityką wspierania przez Waszyngton Ukrainy.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”, RIA

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)